

# Waldemar Rakocy

---

## Nomos i Ho Nomos w listach Pawłowych

---

The Biblical Annals 1/1, 167-184

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Nomos i ho nomos w listach Pawłowych

*Nomos and Ho Nomos in Paul's Letters*

WALDEMAR RAKOCY CM

Instytut Nauk Biblijnych KUL  
adres: Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: rakocyw@poczta.fm

**SUMMARY:** At least since Origen there has been discussion how to understand in Paul's Epistles an articular and anarthrous form of *nomos* in relation to the Mosaic law. The consensus is that no firm rule can be established on the basis of the article's presence or absence. In this paper we indicated some trends in using and omitting the article. Context still remains a very important guide but our contribution consists in paying attention to the so-called Oral Tradition. In this way some unsolved cases can be explained.

**KEYWORDS:** Mosaic Law, Torah, Paul's Letter to the Galatians and Romans

**SŁOWA KLUCZE:** Prawo Mojżeszowe, Tora, Listy do Galatów i Rzymian

Termin „prawo” (gr. *nomos*) występuje w czterech autentycznych Listach Pawła, tj. Rz, 1 Kor, Ga i Flp<sup>1</sup>. Apostoł posługuje się nim z rodzajnikiem i bez rodzajnika. Częściej termin pojawia się w tej drugiej postaci. W starożytności miał na to zwrócić uwagę Orygenes. Informacja o tym pochodzi jednak z drugiej ręki<sup>2</sup>. Według niej Orygenes sugerował, aby za Prawo Starożytności uważać jedynie *ho nomos*. Formę bez rodzajnika trzeba zaś rozumieć w innych znaczeniach. Uczni podzielają opinię, że nie ma jasnej zasady, wedle której apostoł by postępował i najczęściej nie przywiązują większej wagi do postaci z rodzajnikiem i bez niego<sup>3</sup>. W tym przyczynku postaramy się przyjrzeć temu zagadnieniu i ustalić, czy faktycznie tak to wygląda.

- 1 Pojawia się jeszcze w dwóch innych Listach, tj. w Ef 2,15 i 1 Tm 1,8 i 9, lecz te uznaje się powszechnie za napisane przez uczniów apostoła; zob. np. W. Rakocy, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism* (Częstochowa 2008).
- 2 Zob. W. Sanday – A. C. Headlam, *The Epistle to the Romans* (ICC; Edinburgh 1908) 58.
- 3 J. H. Moulton, *A Grammar of New Testament Greek* (Edinburgh 1963) III, 117; H. Räisänen, *Paul and the Law* (WUNT 29; Tübingen 1983) 17; J.-N. Aletti, *Izraël et la Loi dans la Lettre aux Romains* (LD 173; Paris 1998); J. D. G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle* (London – New York 2003) 132-123.

## I. Znaczenie terminu *nomos* w Listach Pawła

W tym punkcie nie interesuje nas postać rodzajnikowa terminu ani jej odwrotność, lecz samo znaczenie słowa *nomos*. Chodzi o to, co apostoł rozumie pod tym terminem. Poza wyjątkami nie precyzuje on, że chodzi o Prawo Mojżeszowe (por. 1 Kor 9,9; Rz 10,5.19). Możemy jednak przyjąć, że dla jego adresatów było zupełnie jasne, iż ma na myśli Prawo żydowskie, czyli Starego Przymierza. Wynika to z kontekstu wypowiedzi. Wokół owego Prawa toczyła się w ówczesnym chrześcijaństwie ożywiona dyskusja i to ono było przedmiotem jego dociekań. Nie interesowało go prawodawstwo greckie czy rzymskie. W tej materii miał niewiele do powiedzenia. Dlatego, kiedy mówi o Prawie, to w zdecydowanej większości przypadków, jak wynika to z kontekstu, miał na myśli Prawo Starego Przymierza. Z pomocą przychodzi też *Septuaginta*, która trzy wieki wcześniej tłumaczyła Prawo Mojżeszowe tym samym greckim terminem *nomos*. Apostoł pozostał więc w nurcie pewnej tradycji. Tam, gdzie chodzi o prawo w innym znaczeniu, można to ustalić z kontekstu wypowiedzi. Nie zamierzał wprowadzić swych adresatów w błąd. Pisząc do świata greckiego, posłużył się terminem z tej kultury, lecz uczynił z niego pojęcie żydowskie. „Prawo” w Listach Pawłowych wskazuje na zobowiązania Izraela związane z przymierzem na Synaju – to Prawo Boże, którego synonimem stały się przykazania, co ma swe uzasadnienie w tym, że pierwsze co Izrael otrzymał, to Dekalog.

Następne pytanie dotyczy tego, czy przez termin *nomos* apostoł rozumiał Pięcioksiąg czy wszystkie księgi Starego Przymierza. Odpowiedź znajdujemy w jego Listach: zarówno jedno, jak i drugie. Kiedy w Liście do Rzymian (7,7) cytuje tekst z Wj 20,17 i Pwt 5,21, stwierdza, że mówi o tym Prawo. Z podobnym przypadkiem spotykamy się w Ga 3,12<sup>4</sup>. Kiedy z kolei w Pierwszym liście do Koryntian (14,21) cytuje Prawo, przytacza tekst z proroka Izajasza. W Rz 3,19a postępuje podobnie: nawiązując do tekstów z Psalmów i Izajasza (ww. 10-18), mówi o Prawie. Dwa ostatnie przypadki dowodzą, że nie zawężał terminu „Prawo” do samego Pięcioksięgu. Przez Prawo rozumiał Pięcioksiąg, ale również całe objawienie Starego Przymierza. Jednak tam, gdzie cytuje Pięcioksiąg, uściśla niekiedy, że chodzi o Prawo Mojżesza (1 Kor 9,9; Rz 10,5.19). Nie jest znany przypadek, aby wprowadzał cytaty określeniem „Prawo Mojżesza”, a przytaczał tekst spoza Pięcioksięgu. Jest natomiast znany przypadek, w którym Prawo Mojżesza utożsamia z księgami Starego Przymierza. Ma to miejsce w Drugim liście do Koryntian, gdzie dwukrotnie pisze o Żydach: „[...] gdy czytają [...]” (3,14 i 15). Najpierw

4 Por. też 5,14 i Rz 3,21b, gdzie rozróżnia Prawo i Proroków.

mówi o czytaniu przez nich ksiąg Starego Przymierza, a następnie w tym samym znaczeniu pisze o czytaniu Prawa Mojżesza. Ten *casus* pokazuje, że apostoł rozumiał też szerzej Prawo Mojżesza czy Mojżeszowe, to znaczy, obejmował nim wszystkie księgi Starego Przymierza.

Uczeni wysuwają zastrzeżenie, że grecki termin *nomos* zawęża rozumienie hebrajskiego terminu *torah*<sup>5</sup>. Jest to oczywiste, a wynika z faktu odmiennych koncepcji religijnych. Rzadko też udaje się znaleźć dokładny odpowiednik w innym języku. Paweł podstawiał jednak pod greckie *nomos* treść żydowskiego pojęcia *torah*. Podobnie postąpili trzy wieki wcześniej tłumacze LXX. Jeżeli nawet w codziennym użyciu oba terminy nie pokrywały się w tym, co oznaczały, to w intencji apostoła *nomos* miało znaczyć tyle, co pouczenia dane na Synaju. Warto zwrócić uwagę na to, że w samym judaizmie termin *torah* może być różnie rozumiany: od Pięcioksięgu przez księgi Starego Przymierza aż po literaturę rabiniczną<sup>6</sup>. Uznajemy zatem ten aspekt omawianego zagadnienia za nienaruszający wcześniejszych wniosków.

Trzeba jednak przyznać, że w niektórych miejscach Paweł używa terminu *nomos* w bardziej ogólnym rozumieniu. Chodzi o wspomniane wcześniej przypadki, których sens można ustalić z kontekstu. W tych miejscach termin ma znaczenie „porządku” czy „zasady”<sup>7</sup>. Mamy tego przykład w Rz 7,21 i 23. W pierwszym fragmencie pisze: „A zatem stwierdzam w sobie to *prawo*, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło”, a w drugim: „W członkach zaś moich spostrzegam *prawo* inne, które toczy walkę”. Inne miejsca to 3,27 i 8,2.

Po wstępnych uściśleniach przystępujemy do zasadniczej części analiz. Naszym celem jest ustalenie, czy istnieje jakaś zasada, wedle której apostoł raz pisał *nomos*, a innym razem *ho nomos*.

## 2. Nomos z rodzajnikiem i bez rodzajnika w Listach Pawłowych

Interesują nas obecnie tylko te przypadki, w których Paweł ma na myśli Prawo Starego Przymierza. Zanim przejdziemy do ich analizy, poczynimy dwie zasadnicze uwagi.

Kiedy terminem *nomos* apostoł określał treść żydowskiego Prawa, miał na myśli jego rozumienie w czasach, kiedy żył. Na to zaś mieli decydujący

5 Zob. np. A. F. Segal, „Torah and «nomos» in Recent Scholarly Discussion”, *Studies in Religion* 13 (1984) 19-28; Dunn, *Theology*, 131-132.

6 Zob. Y. Newman – G. Sivan, *Judaism A – Z. Lexicon of Terms and Concepts* (Jerusalem 1980) 268-270.

7 Räsänen, *Law*, 50-52.

wpływ faryzeusze. W dosyć powszechnym przekonaniu uchodzili oni za najlepszych znawców danego na Synaju Prawa<sup>8</sup>. Ich silne oddziaływanie na lud sprawiło zaś, że ten przejął ich interpretację owego Prawa, co w późniejszym czasie potwierdza największa zbieżność myśli rabinów z poglądami faryzeuszy<sup>9</sup>. Analizując przypadki użycia terminu „Prawo” z rodzajnikiem i bez rodzajnika, trzeba mieć również na uwadze fakt, że apostoł – jako były faryzeusz – może dokonywać rozróżnienia między Prawem Starego Przymierza, czyli tym, co przybrało postać spisaną, a tym, co w interpretacji faryzeuszy zostało podobnie objawione na Synaju, lecz było przekazywane najprawdopodobniej ustnie i zwane tradycją przodków<sup>10</sup>. Ten ostatni wymiar Prawa faryzeusze stawiali na równi z pierwszym, a nawet wyżej<sup>11</sup>. Literatura rabiniczna nazywa go ogrodzeniem czy murem, który miał chronić spisane Prawo<sup>12</sup>. Do tego wymiaru Prawa odwołuje się sam Jezus, kiedy krytykuje przywiązywanie większej wagi do ludzkiej interpretacji Prawa Bożego niż do niego samego (Mk 7,1n.). Dzięki studiom J. Neusnera<sup>13</sup> dotyczącym literatury tannaickiej, Miszny i Tosefty możemy w miarę dokładnie opisać, jak wyglądała sytuacja w interesującej nas kwestii w czasach apostoła. Jako faryzeusz rozumiał on przez Prawo zarówno to, co wynikało z księgi Prawa, jak i prawa przekazywane najprawdopodobniej ustnie. Wszystko to miało być objawione na Synaju i należało tego wiernie zachowywać (por. Flp 3,6b). Owe rozumienie Prawa przetrwało w judaizmie do dzisiaj<sup>14</sup>. Jako zaś uczeń Chrystusa apostoł wyraźnie rozgraniczał między objawioną człowiekowi Bożą wolą oraz jej ludzką interpretacją, czyli między spisanim Prawem a jego ludzką nadbudową – całym ciężarem niemających związku z objawieniem na Synaju<sup>15</sup>. Świadectwem tego są Listy do Rzymian, Galatów i Filipian.

<sup>8</sup> Flawiusz, *W. Żyd.* I, 110; II, 162; *Staroż.* XVIII, 15.

<sup>9</sup> Zob. *Miszna*, Abot 2, 8; też S. Safrai, „Halakha”, *The Literature of the Sages* (ed. tenże) (Compendia Rerum Iudaicarum ad Novum Testamentum; Philadelphia 1987) I, 194-200; W. Rakocy, *Faryzeusze. Historia – Ewangelie* (Lublin 2002) 39-70.

<sup>10</sup> Rakocy, *Faryzeusze*, 76-77. Nie jest do końca uprawnione mówienie o ustnej Torze, ponieważ literatura rabiniczna stwierdza jedynie istnienie tradycji poza Prawem, lecz nie mówi wprost, że była przekazywana ustnie.

<sup>11</sup> „Większą wagę należy przywiązywać do wypełniania słów rabinów, niż do słów samego Prawa” (*Miszna*, Sanh. 11, 3).

<sup>12</sup> *Miszna*, Abot 1, 1; 3, 14; zob. Rakocy, *Faryzeusze*, 78-79.

<sup>13</sup> *Judaism: The Evidence of the Mishnah* (Chicago 1981); tenże, *The Mishnah before 70* (BJS 51; Atlanta 1987).

<sup>14</sup> Zob. Newman – Sivan, *Judaism A – Z*, 268.

<sup>15</sup> Studia samych uczonych żydowskich potwierdzają, że między Prawem Mojżeszowym a tradycją przodków nie ma związku historycznego ani egzegetycznego, a jedynie pojęciowy czy ideowy (np. S. Zeitlin, „The Pharisees. A Historical Study” *JQR* 52 [1961] 101-103; J. Neusner, *Early Rabbinic Judaism. Historical Studies in Religion, Literature and Art* [Leiden 1975] 3-33).

Uczeni dyskutują, co dokładnie Paweł rozumiał przez Prawo: czy tylko jego wymiar legislacyjny czy też prorocki (zapowiedzi dotyczące Mesjasza)? Czy w ramach pierwszego uwzględniał tylko aspekt moralny czy też kultyczny? Zwracają oni uwagę na to, że w terminie „Prawo” może dochodzić do głosu raz jego wymiar moralny, raz kultyczny<sup>16</sup>. Cytowany Hübner dowodzi, że Paweł świadomie wprowadza takie rozróżnienie w Liście do Rzymian. Nie można zaprzeczyć temu, że kładzie on większy akcent na jeden czy drugi wymiar Prawa. Podobnie Ga 3,19 daje do zrozumienia, że ma na myśli wymiar moralny: Prawo zostało dodane z racji grzechów. Mimo to nie uprawnia to do dokonywania zawsze rozróżnienia. On sam najczęściej nie uściśla, o jaki wymiar Prawa chodzi – tym samym należy je rozumieć holistycznie. On mówi po prostu o Prawie – czasami dodając, że jest to Prawo Boże czy Mojżeszowe. Oba wymiary Prawa, moralny i kultyczny, stanowią całość Bożej woli względem człowieka i się dopełniają. Zarówno przepisy o charakterze moralnym, jak i kultycznym mają wymiar zbawczy i tym samym ogólnoludzki, gdyż ich celem jest oddanie Bogu należnej czci i doprowadzenie do Niego. Wydaje się, że przez szacunek dla Prawa podchodził do niego całościowo<sup>17</sup>. Uznajemy zatem za nieuprawniony także wniosek cytowanego powyżej Räisänenena o zredukowaniu przez apostoła Prawa Mojżeszowego do wymiaru moralnego<sup>18</sup>. Paweł interpretował raczej zawarte w nim przepisy, jak w przypadku obrzezania, lecz nie wydzielał z niego różnych kategorii. Uznawał świętość zapisów Prawa (Rz 7,12), ale jednocześnie wskazywał na ich całkowitą bezsilność w doprowadzeniu człowieka do pojednania z Bogiem (np. Ga 4,9).

## 2.1. Użycie terminu *nomos* z rodzajnikiem

W posługiwaniu się przez Pawła terminem „Prawo” z rodzajnikiem i bez rodzajnika zauważa się pewną tendencję. Otóż tam, gdzie Prawo – w sensie żydowskiego Prawa – występuje z rodzajnikiem, dostrzega się jego literacką postać, czyli spisane księgi Starego Przymierza<sup>19</sup>. Potwierdza to fakt, że kiedy cytuje on owe księgi, czy to Pięcioksiąg czy inne pisma, termin *nomos* zawsze pojawia się z rodzajnikiem (Rz 3,19a; 7,7; Ga 3,12; 5,14; 1 Kor 9,9;

<sup>16</sup> Np. H. Hübner, *Das Gesetz bei Paulus. Ein Beitrag zum Werden der paulinischen Theologie* (Göttingen 1978) 77-80; Räisänen, *Law*, 23-28.

<sup>17</sup> Por. T. E. van Spanje, *Inconsistency in Paul? A Critique of the Work of Heikki Räisänen* (WUNT 110; Tübingen 1999).

<sup>18</sup> Räisänen, *Law*, 26.

<sup>19</sup> Por. E. D. Burton, *The Epistle to the Galatians* (ICC; Edinburgh 1921) 450-451, 454, 458.

14,21). W tych przypadkach rodzajnik potwierdza konkretną rzeczywistość, czyli spisana postać Prawa. Również używa rodzajnika, kiedy mówi o Piśmie lub Pismach, gdzie sama nazwa wskazuje na postać spisana (Ga 3,8.22; 4,30; 1 Kor 15,3.4; Rz 4,3; 9,17; 10,11; 11,2; 15,4)<sup>20</sup>. Wyznacza to kierunek interpretacji formy z rodzajnikiem. Z pomocą przychodzi LXX, gdzie termin *nomos* w interesującym nas znaczeniu pojawia się – poza wyjątkami – z rodzajnikiem.

### 2.1.1. Przypadki potwierdzające zasadę

Analizę tekstów zaczniemy od Listu do Galatów, ponieważ tam znajduje się interesujący przypadek (3,17). Apostoł pisze w powyższym fragmencie, że Prawo zostało dane na Synaju czterysta trzydzieści lat po przymierzu z Abrahamem. Używa rodzajnika z terminem *nomos*, odnosząc się do Prawa w jego spisanej postaci<sup>21</sup>. Gdyby w Ga 3,17 nie użył rodzajnika, wstępnie sformułowany przez nas wniosek zostałby podany w wątpliwość. Taka rozbieżność uczyniłaby niemożliwym dalsze poszukiwania zasady w posługiwaniu się formą z rodzajnikiem lub bez niego.

Podamy teraz inne przykłady z Listów Pawła wskazujące na to, że tam, gdzie sprawa dotyczy ksiąg Starego Przymierza, apostoł używa czy dąży ku temu, aby posługiwać się rodzajnikiem. Zaczniemy od Listu do Galatów, gdzie w następujących miejscach jest mowa o spisanej postaci Prawa. Pomijamy wspomniany przed chwilą tekst (3,17). Nieco wcześniej, w w. 12, apostoł pisze: „Prawo nie opiera się na wierze, lecz mówi: «Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będziej»” (3,12). Nie ulega wątpliwości, że odwołuje się do spisanej postaci żydowskiego Prawa, ponieważ mówiąc o nim, przytacza tekst z Kpł 18,5. W kolejnym wierszu podobnie posługuje się rodzajnikiem z terminem *nomos*, ponieważ nawiązuje do sytuacji przedstawionej w 3,12, gdzie wyraźnie chodziło mu o księgę Prawa. W związku z tym stwierdza: „Z tego przekleństwa Prawa wykupił nas Chrystus”. W ww. 12 i 13 apostoł rozumie przez Prawo wyraźnie jego spisana postać. W obu przypadkach używa też rodzajnika.

Paweł ma też na myśli księgę Prawa w 3,19 i 21. W pierwszym tekście pyta: „Na cóż więc Prawo?” i odpowiada: „Zostało dodane ze względu na wykroczenia”. Chodzi tu jednoznacznie o nadanie Prawa na Synaju i dlatego dookreśla je rodzajnikiem. Kiedy w w. 21 pyta: „A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym?”, nawiązuje do księgi Prawa, o której była mowa w w. 19, stąd podobnie używa rodzajnika. Inne oczywiste miejsca

<sup>20</sup> Wyjątkiem jest Rz 1,2, lecz wyrażenie „Pisma święte” jednoznacznie wskazuje na księgi Starego Testamentu i może funkcjonować bez rodzajnika.

<sup>21</sup> Nie wnikamy tu w historyczny proces powstawania owego Prawa, lecz za apostołem odwołujemy się do powszechnego przekonania, że otrzymał je na Synaju Mojżesz.

to: „Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą prowadzącym ku Chrystusowi” (3,24), „[...] czy Prawa tego nie rozumiecie?” (4,21b), „[...] kto poddaje się obrzezaniu, jest zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa” (5,3), „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie [...]” (w. 14a). W przypadku Ga sytuacja jest klarowna. Nie znajdujemy w Liście ani jednego użycia *ho nomos*, które łamałoby zasadę, że rodzajnik wskazuje na spisana postać Prawa Starego Przymierza<sup>22</sup>. Można natomiast postawić pytanie, czy w takich miejscach, jak: 2,19; 3,11 czy 21b nie należało również użyć rodzajnika. Tym aspektem zagadnienia zajmiemy się nieco dalej.

W Liście do Rzymian znajdujemy więcej przypadków użycia *ho nomos*, gdy jest mowa o spisanej postaci Prawa lub wszystko na to wskazuje, iż o nią chodzi. Występują też miejsca dwuznaczne. Zaczniemy jednak od tych, które nie budzą takich wątpliwości. W 2,18 Paweł mówi o domniemanym Żydzie „czerpiącym pouczenie z Prawa”. Źródłem pouczenia jest księga Prawa, czyli jego spisana postać. Nie chodzi tu z pewnością o jego szersze rozumienie, tj. w sensie tradycji przodków przekazywanej ustnie, ponieważ apostoł wyraża się o owym Prawie jako rzeczywistym źródle pouczenia. Nieco dalej stwierdza o tym samym domniemanym adwersarzu, że znajduje „w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy” (w. 20). Podobnie jak wcześniej nawiązuje do konkretnej postaci Bożego objawienia. W analogiczny sposób należy rozumieć stwierdzenia czy wyrażenia, jak: „co Prawo nakazuje” (w. 14), „treść Prawa”, czyli to, co ono nakazuje (w. 15), „przepisy Prawa” (w. 26), „wszystko, co mówi Prawo” (3,19a), „sprawiedliwość [...] poświadczona przez Prawo” (w. 21), „Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew” (4,15), „dla potomstwa opierającego się na Prawie” (w. 16), „czy Prawo jest grzechem?” (7,7a), „gdyby Prawo nie mówiło: «Nie pożądaj»” (w. 7c), „Prawo jest bezsprzecznie święte” (w. 12), „Prawo jest duchowe” (w. 14), „tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre” (w. 16), „aby to, co nakazuje Prawo” (8,4), „o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz” (10,5). We wszystkich przypadkach termin Prawo pojawia się z rodzajnikiem i wskazuje na jego spisana postać, tj. na księgi Starego Przymierza. Inne miejsca mogą być interpretowane w tym samym sensie, chociaż nie są aż tak jasne (por. Rz 2,23.27; 3,19b; 7,4.5.6).

W Pierwszym liście do Koryntian znajdują się równie oczywiste przypadki. W 9,8b-9 czytamy: „Czy nie wspomina o tym także Prawo? Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: «Nie zawiążesz pyska wołowi młóścemu»”. Cytat z Pwt 25,4 jednoznacznie dowodzi, że w obu przypadkach mamy do czynienia ze spisana postacią Prawa, w obu też apostoł posługuje się

<sup>22</sup> Mamy na myśli Prawo Starego Przymierza, dlatego *casus* Prawa Chrystusowego (6,2) nie burzy tej zasady.



rodzajnikiem. W 14,21 Paweł podobnie odwołuje się do tego, co znajduje się w księdze Prawa i dlatego używa rodzajnika: „Napisane jest bowiem w Prawie: «Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają» – mówi Pan”. Z kolei w 15,56 napisał, że siłą grzechu jest Prawo. W domyśle są to przykazania objawione przez Boga na Synaju, a nie późniejsza tradycja przodków.

Ciekawym przypadkiem jest 1 Kor 14,34, gdzie czytamy: „Kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje”. *Nomos* występuje tu z rodzajnikiem, a wypowiedź wskazuje na księgę Prawa, która ma zawierać ów nakaz. Lecz spisane Prawo nigdzie nie mówi o takim nakazie (por. jedynie Rdz 3,16). Trzeba najpierw powiedzieć, że mamy do czynienia z po-Pawłową interpolacją. Argumenty za tym nie budzą wątpliwości<sup>23</sup>. W takim razie ten, kto wprowadził pouczenie do Listu apostoła, albo sądził, że ów nakaz znajduje się w spisanim Prawie, albo – żeby nadać mu większą rangę – chciał, aby tak sądzono i dlatego posłużył się rodzajnikiem. Nie miał z pewnością na myśli tradycji przodków, ponieważ ta nie odgrywała żadnej roli w argumentacji względem chrześcijan. Forma *nomos* z rodzajnikiem w 1 Kor 14,34 wskazuje ponownie na konkretną spisana rzeczywistość.

W Listach uznawanych za po-Pawłowe „Prawo” z rodzajnikiem pojawia się dwukrotnie. W Ef 2,15 czytamy: „[...] pozbawił On [Chrystus] mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach”. Aluzja do konkretnych zapisów Prawa i posłużenie się w związku z tym rodzajnikiem potwierdza zasadę, że tam, gdzie jest mowa o spisanej postaci Prawa, przybiera ono formę rodzajnikową. W 1 Tm 1,8 czytamy zaś: „Wiemy, że Prawo jest dobre”. Posłużenie się rodzajnikiem w tym przypadku przypomina Pawłowy *usus* w Rz 7,12. W takich miejscach, jak: 1 Tm 1,8, Rz 7,12 czy 1 Kor 15,56 można by dopuścić sens samego faktu Bożego objawienia, bez wskazywania na konkretną, spisana rzeczywistość<sup>24</sup>, lecz przeciwko temu przemawia forma bez rodzajnika w takim właśnie znaczeniu w Rz 5,13 i 20, o czym będzie mowa w podpunkcie 2.2. Sądzimy dlatego, że w 1 Tm 1,8, podobnie jak w Rz 7,12, główny akcent spoczywa na spisanej postaci Prawa Bożego.

### 2.1.2. Przypadki „wyłamujące się” ze wskazanej zasady

Wydaje się, że zasada, jaką podaliśmy na początku tego podpunktu, ma mocne podstawy. Co w takim razie z miejscami, które – przynajmniej na

<sup>23</sup> Zob. w: G. D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians* (NICNT; Grand Rapids, MI 1987) 699-705.

<sup>24</sup> Zob. np. Burton, *Galatians*, 456-457.

pierwszy rzut oka – stoją z nią w sprzeczności. Takich jest kilka w Liście do Rzymian: chodzi o nieużycie rodzajnika tam, gdzie byśmy się go spodziewali, i odwrotnie. Tak oto w 2,13 apostoł pisze: „Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga [...]”. Odczytywanie Prawa i przysłuchiwanie się temu zakłada jego spisana postać. Apostoł nie użył jednak rodzajnika. Wyjaśnienia należy szukać w kontekście wypowiedzi. Wyraża tam ogólną zasadę, z której nie wyklucza pogan: nie oceniasz nikogo po słowach, lecz po czynach. Kiedy przeczytamy zarówno wcześniejszy wiersz, jak i następny zauważymy, że ma na myśli jednych i drugich. W tym fakcie należy najprawdopodobniej szukać wytłumaczenia braku rodzajnika. Jego użycie zawęziłoby wypowiedź do Żydów i pozbawiło ją ogólnoludzkiego wymiaru.

W tym samym fragmencie, w kolejnych dwóch wierszach (ww. 14-15), termin „Prawo” dwa razy występuje z rodzajnikiem i trzy razy bez rodzajnika. Dwa pierwsze przypadki rozpatrywaliśmy wcześniej i uznaliśmy, że jasno wskazują na księgę Prawa. Dlaczego jednak w pozostałych trzech miejscach apostoł nie posługuje się rodzajnikiem? Otóż w dwóch z nich mówi o poganach, którzy nie mają Prawa na wzór Prawa Mojżeszowego. Jeżeli nie mają czegoś, to znaczy, że to nie istnieje – nawet jeżeli mówi to w relacji do żydowskiego Prawa. Wydaje się całkiem logiczne, że nie użył rodzajnika: nie miał na myśli księgi Prawa, lecz jej brak. Wszędzie tam, gdzie w swych Listach odnosi się do braku Prawa, opuszcza rodzajnik<sup>25</sup>. Podobna zasada obowiązuje w językach współczesnych, które posługują się rodzajnikiem. W trzecim przypadku stwierdza zaś, że choć poganie nie mają Prawa, to kierując się własnym sumieniem i żyjąc w zgodzie z jego nakazami, „sami dla siebie są Prawem”. Tu także apostoł nie ma na myśli księgi Prawa, a jedynie to, że poganie, nieświadomie wypełniając jej zapisy, stają się dla siebie prawem moralnym (w. 14d). We wszystkich tych trzech miejscach nie ma zatem mowy wprost o księdze Prawa, dlatego termin *nomos* pojawia się tam bez rodzajnika.

Z użyciem terminu „Prawo” bez rodzajnika w podobnym kontekście jak w Rz 2,14a i c spotykamy się w Liście do Galatów. W 3,21 Paweł pisze: „Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia [...]”. Widać od razu, że rozważa sytuację hipotetyczną. Prawo mające moc udzielania życia nie zostało nigdy dane i dlatego w odniesieniu do czegoś, co nie istniało, nie użył rodzajnika. W każdym takim przypadku trzeba uwzględnić kontekst wypowiedzi.

<sup>25</sup> Por. Rz 4,15; 5,13; Ga 5,23.

Dlaczego w takim razie w Rz 2,26 i 27a Paweł używa rodzajnika z terminem „Prawo”, kiedy pisze o nieobrzezonym, który wypełniał określone normy moralne? Sugeruje, że wypełniał on księgę Prawa Mojżeszowego, a przecież jej nie znał. W przypadku w. 26 trzeba odnieść do ww. 14 i 15, gdzie jest powiedziane, że taki człowiek nie znał spisanej postaci Prawa, lecz kierując się własnym sumieniem, wypełniał jej pouczenia. Kiedy apostoł pisze tam o treści Prawa (*to ergon tou nomou*) wypisanej w sercu pogan, posługuje się rodzajnikiem (w. 15a). Podobnie w 2,26 rodzajnik wskazuje na konkretne zapisy Prawa, co tekst wyraźnie podkreśla (*ta dikaiōmata tou nomou*). Związek z danym na Synaju Prawem jest bezpośredni i ścisły. Poganie, nie znając spisanej postaci owego Prawa, wypełniają jednak jego zapisy. Tym razem nie chodzi ogólnie o życie zgodne z Prawem Bożym, jak w w. 14d, lecz o wcielanie w życie konkretnych zapisów Prawa Mojżeszowego.

Co się zaś tyczy Rz 2,27a, termin Prawo należy rozumieć w kontekście poprzedniego wiersza i wspomnianych tam zapisów Prawa. Paweł wskazuje tu podobnie na ścisły związek postępowania niektórych pogan z tym, co było zapisane w księdze Prawa i dlatego używa rodzajnika. Owi poganie, nie znając księgi Prawa, wypełniali jej nakazy, które Żydzi znając, łamali (w. 27c). Posłużenie się w tym przypadku rodzajnikiem sprawia, że mocniej dochodzi do głosu ów kontrast: poganin nie wypełnia jakiegось prawa, lecz Prawo, które otrzymał Żyd. Żyd, posiadając jego zapis (*gramma*), łamał je, a poganin je wypełniał. Dlatego poganin będzie sądził Żyda na podstawie owego zapisu Prawa Bożego, czyli księgi Prawa, którego treść jest wypisana w jego sercu (por. w. 15). Nieużycie rodzajnika w odniesieniu do poganina osłabiłoby kontrast Pawłowej wypowiedzi, ale przede wszystkim sugerowałoby, że poganin nie był w stanie dojść do poznania zapisów znajdujących się w Prawie Starego Przymierza (chodzi tu w pierwszej kolejności o treść Dekalogu). Izrael otrzymał je w darze, lecz inni mogli dojść do poznania przekazanej w nim Bożej woli.

### 2.1.3. Rozróżnienie między Prawem a tradycją przodków

Różne czynniki mogą wpływać na to, że termin „Prawo” raz występuje z rodzajnikiem, a innym razem – bez niego. Naszym zdaniem należy wziąć pod uwagę pomijane przez uczonych rozróżnienie danego na Synaju Prawa i tradycji Przodków. Uwzględnienie tego aspektu pozwala wyjaśnić niewytłumaczalne w innym przypadku postępowanie apostoła.

W Rz 2,23 apostoł napisał, że Żyd chlubi się Prawem, jednak przez przekraczanie Prawa znieważa Boga. W pierwszym przypadku nie używa rodzajnika, w drugim – tak. Ten przypadek można wytłumaczyć, odwołując

się do wspomnianego rozróżnienia danego na Synaju Prawa i jego ludzkiej interpretacji, którą apostoł odrzucił, stawszy się wyznawcą Chrystusa. Żyd znieważał Boga tym, że nie wypełniał tego, co nakazywała księga Prawa (tu mamy rodzajnik), lecz nie znieważał Go tym, co w przesadnej gorliwości sobie narzucił, a czego ono samo nie nakazywało (por. np. Mk 7,8; Mt 23,23.25)<sup>26</sup>. Jednak kiedy chlubił się Prawem, to chlubił się także tym „więcej”. Literatura tannaicka potwierdza prawdziwość krytyki Jezusa i dowodzi, że owo „więcej” stawiano nawet wyżej od przepisów samego Prawa<sup>27</sup>. Staje się zrozumiałe, dlaczego Paweł nie posłużył się rodzajnikiem w związku z owym „więcej”: stanowiąc ludzki dodatek, nie wchodziło w zakres danego na Synaju Prawa; ponadto z jego wypełnianiem szło w parze niezachowywanie przykazań zapisanych w księdze Prawa, co potwierdza sam Jezus: „Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji” (Mk 7,8).

W podobny sposób należy rozumieć zdanie się Żyda na Prawo (Rz 2,17). Żyd nie zdawał się tylko na samo spisane Prawo, lecz również na jego rozbudowaną interpretację, co poświadczają przykładowe prawa uszczegóławiające prawo szabatu<sup>28</sup>. W spisanim Prawie zabrania się podstawowych prac, co w przekazywanej tradycji przodków rozrosło się do dziesiątek zakazanych czynności. Żyd, kiedy się chlubił, to nie chlubił się w pierwszej kolejności tym, że wypełniał to, co nakazywała księga Prawa, gdyż ta wymagała powstrzymania się od kilku podstawowych prac. Żyd chlubił się głównie tym, co czynił „więcej”, czyli powstrzymaniem się od całej listy czynności pochodzących z tradycji przodków. Nie dziwi zatem, że apostoł nie użył rodzajnika w w. 17. Owe rozumienie Prawa wychodziło w jego przekonaniu poza to, co Izrael otrzymał na Synaju i nie było Prawem Bożym.

Przyjęcie powyższego rozróżnienia, tj. między spisaną postacią Prawa a tym, co z nim ściśle wiązano (tradycja przodków), pomaga zrozumieć dwa bliźniacze miejsca (Ga 2,19 i Rz 7,4). W obydwu jest mowa o umarciu dla Prawa dzięki czemuś. Prawo występuje w celowniku, a to, co przyczyniło się do owego umarcia jest wyrażone za pomocą przyimka *dia*. W tak bliźniaczych konstrukcyjnie i treściowo wyrażeniach termin „Prawo” powinien występować w obu tekstach albo z rodzajnikiem, albo bez niego. Tymczasem w Ga pojawia się bez rodzajnika, a w Rz – z rodzajnikiem. Czy apostoł rzeczywiście nie widział żadnej różnicy między użyciem *nomos* i *ho nomos*? Otóż nie. W Ga 2,19, kiedy pisze o sobie, że umarł dla Prawa, nie używa rodzajnika, ponieważ umarł również dla tego, co wcześniej jako

<sup>26</sup> Zob. Rakocy, *Faryzeusze*, 72n.

<sup>27</sup> *Miszna*, Sanh. 11, 3 (cytat w przypisie 11).

<sup>28</sup> Rakocy, *Faryzeusze*, 121-128.

faryzeusz wyznawał – owej nadbudowy Prawa. Umarł dla życia „pod Prawem” w rozumieniu faryzeuszy, do których wcześniej należał. Kiedy z kolei stwierdza, że jego adresaci w Rzymie podobnie umarli dla Prawa (Rz 7,4), używa rodzajnika, ponieważ oni – w większości pochodzenia pogańskiego – umarli dla zapisów Prawa Starego Przymierza, a nie dla Prawa w jego rozbudowanej postaci, gdyż to drugie nigdy ich nie obowiązywało, a nawet było im nieznanne. Wydaje się, że apostoł dostrzegał wyraźną różnicę między *nomos* i *ho nomos*. W przypadku Ga 2,19 przyznaje się zatem do swego wcześniejszego stylu życia.

Podsumowując ten podpunkt, stwierdzamy, że tam, gdzie *nomos* pojawia się z rodzajnikiem, wszystko wskazuje na to, że apostoł odnosi się do spisane go Prawa – względnie do jego treści wypisanych w sercu poganina. Rzekome odstępstwa od tej reguły znajdują wystarczające wyjaśnienie w kontekście wypowiedzi czy w rozróżnieniu danego na Synaju Prawa i tradycji przodków. W takim razie trudno je uznać za odstępstwa łamiące wskazaną zasadę. Możemy teraz przyjrzeć się dokładniej przypadkom użycia terminu *nomos* bez rodzajnika.

## 2.2. Użycie terminu *nomos* bez rodzajnika

Ten aspekt omawianego zagadnienia jest trudniejszy. Po pierwsze, termin *nomos* częściej pojawia się bez rodzajnika, co zmusza do wytłumaczenia większej liczby tekstów, w których on występuje. Mamy na uwadze tylko te z nich, w których *nomos* pozostaje w relacji do Prawa Starego Przymierza. Po drugie, nie widać jakiejś jednej zasady, którą kierowałby się Paweł. Użycie *nomos* bez rodzajnika może mieć wiele znaczeń i tym samym – wyjaśnień.

Zacniemy od dwóch tekstów, w których apostoł dokonuje wyraźnego rozróżnienia między konkretną, spisaną postacią Prawa, czyli księgą Prawa, a tym, co jest z nią związane lub z niej wynika, i co stanowi jakiś jej abstrakt<sup>29</sup>. Pierwszym wytłumaczeniem formy bez rodzajnika jest właśnie jej pozostawanie w pewnej relacji do spisane go Prawa. W Rz 3,21 czytamy: „Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków”. Podział na Prawo i Proroków, gdzie też w obu przypadkach pojawia się rodzajnik, jednoznacznie wskazuje na spisane go postać Prawa Bożego. Sprawiedliwość, której Bóg udziela grzesznemu człowiekowi, jest wedle apostoła poświadczona przez księgi Prawa Mojżeszowego i przez Proroków: na ich kartach znajdziemy zapowiedzi tego,

<sup>29</sup> Zob. Moulton, *Grammar*, III, 176.

co dokonało się w Chrystusie. Owa sprawiedliwość znajduje potwierdzenie w powyższych księgach, lecz równocześnie jest całkowicie niezależna od ich zapisów. Innymi słowy, księgi Starego Przymierza mówią o tym, w jaki sposób można osiągnąć sprawiedliwość w obliczu Boga, lecz one same jej nie zapewniają. W tym przypadku apostoł nie używa rodzajnika. Dlaczego? Nie chodzi tu bowiem wprost o księgę Prawa, ale o to, co z niej wynika i co względem niej jest pochodne. Mamy do czynienia z wysiłkiem włożonym w wypełnianie w życiu przykazań, który to obowiązek nakładało na człowieka dane na Synaju Prawo, lecz nie równał się on samej księdze Prawa<sup>30</sup>.

Podobny przypadek spotykamy w Ga 4,21: „Powiedzcie mi wy, którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie?” Apostoł posługuje się terminem „Prawo” najpierw bez rodzajnika, następnie z rodzajnikiem. Kiedy pyta Galatów o ich pojmowanie Prawa (w. 21b), to ma na myśli jego spisana postać – księgi Starego Przymierza, których zapisów jego adresaci nie rozumieją. W odniesieniu do Prawa danego na Synaju używa zatem rodzajnika. W pierwszej części wypowiedzi nie posługuje się natomiast rodzajnikiem, ponieważ pyta o ich życie owym Prawem, czyli podobnie jak w Rz 3,21 o to, co jest względem niego pochodne. Co więcej, nie rozumieli oni dobrze owej księgi Prawa i nie postępowali zgodnie z jej intencją. To, co praktykowali, było wytworem ich umysłu – jedynie w jakimś zakresie powiązane z samym Prawem. Nieużycie rodzajnika w tym przypadku podkreśla rozdział między Bożym zamysłem objawionym w księdze Prawa a tym, co Galaci z niego zrozumieli. Można powiedzieć, że w obu tekstach, Rz 3,21 i Ga 4,21, w przypadku użycia *nomos* bez rodzajnika mamy do czynienia z tym, co implikuje księga Prawa, lub tym, co człowiek z niej rozumiał.

Niewątpliwie trudne do wyjaśnienia jest pierwsze użycie w Liście do Rzymian terminu „Prawo”. W 2,12 czytamy: „Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni”. W drugiej części wypowiedzi oczekivalibyśmy w obu przypadkach rodzajnika, ale ten się nie pojawia. Na pierwszy rzut oka stwierdzenie może wydawać się dwuznaczne: apostoł nie używa rodzajnika ani w odniesieniu do pogan, ani do Żydów. Otóż w tekście greckim wygląda to inaczej. W związku z poganami Paweł nie posługuje się terminem „Prawo”, lecz przysłówkiem *anomōs*, który znaczy tyle co „bezprawnie”, a w naszym kontekście „bez Prawa”. Z przysłówkiem nie używa się rodzajnika i dlatego nie występuje on w tekście. Dlaczego jednak apostoł nie

<sup>30</sup> Dodatkową, lecz podrzędną racją jest użycie przyimka *chōris*, o czym będzie mowa nieco dalej.

posłużył się rodzajnikiem w odniesieniu do żydowskiego Prawa? Kontekst wypowiedzi nie daje możliwości tłumaczenia tego przypadku pochodzącą od człowieka „nadbudową” Prawa Mojżeszowego: grzeszenie człowieka i sądenie go przez Boga ma za punkt odniesienia Boże objawienie. Nie jest łatwo wyjaśnić ten *casus*. Jeśli jednak chodzi o rozumienie tego wiersza, można powiedzieć, że owe przeciwstawienie jest jasne zarówno bez rodzajnika, jak i z nim. Apostoł nie zestawia bowiem życia „bez Prawa” z życiem „w Prawie” – wtedy nieużycie rodzajnika w drugim przypadku faktycznie wprowadzałoby dwuznaczność. Apostoł przeciwstawia formę przysłówkową „bezprawnie” – w sensie życia bez Prawa – wyrażeniom „w Prawie” i „przez Prawo”. Brak rodzajnika w tych dwóch ostatnich przypadkach nie zaciera różnicy między życiem pogan „bezprawnie” a życiem Żydów „Prawem”. Lecz to nie jest wystarczające wyjaśnienie. Być może życiu „bez Prawa” pogan apostoł przeciwstawia samo historyczne wydarzenie przemówienia Boga i objawienia swej woli (por. Rz 5,13), co następnie przybrało postać spisana. Lecz i to nie stanowi zadowalającego wyjaśnienia.

Trzeba pamiętać, że tam, gdzie jest to możliwe, apostoł dąży do użycia prostszej postaci, tj. bez rodzajnika. Ma to miejsce głównie wtedy, kiedy posługuje się konstrukcjami stereotypowymi czy technicznymi zwrotami. Z tym mamy właśnie do czynienia w Rz 2,12b. Paweł posługuje się tam dwukrotnie takimi wyrażeniami. „W Prawie” (*en nomō*) i „przez Prawo” (*dia nomou*) odwołują się jednoznacznie do Prawa Mojżeszowego – niezależnie od użycia czy nieużycia rodzajnika. Są one jednak technicznymi wyrażeniami, a w takich przypadkach apostoł nie posługuje się rodzajnikiem (por. Rz 2,23; Ga 5,4<sup>31</sup> i Rz 3,20b.27; 4,13; 7,7; Ga 2,19.21). Nieobecność rodzajnika utrudnia jednak rozstrzygnięcie, czy chodzi w nich bardziej o spisana postać Prawa czy o to, co jest z nim związane lub z niego wynika (w sensie pewnego abstraktu). Naszym zdaniem chodzi przede wszystkim, czy nawet w ogóle o to drugie. Gdy bowiem apostoł odnosi się bezpośrednio do zapisów Prawa, odstępuje od owej stereotypowości zwrotu i wprowadza rodzajnik (*en tō nomō*: Rz 3,19a; 1 Kor 9,9; 14,21; *dia tou nomou*: Rz 7,5)<sup>32</sup>.

Podjęty trop skłania do przyjrzenia się połączeniom terminu „Prawo” z innymi przymkami. Otóż owe konstrukcje potwierdzają ich stereotypowość

31 W niektórych przypadkach *en nomō* znaczy tyle, co *eks ergōn nomou* (np. Ga 3,11a w kontekście w. 10a; Flp 3,6).

32 W pierwszym przypadku zwrot ten występuje w związku z tym, co mówi Prawo Mojżeszowe, czy też wprowadza cytat z niego. W tych miejscach mamy rodzajnik, gdyż apostoł odwołuje się do konkretnych zapisów owego Prawa. W drugim przypadku: „grzeszne namiętności pobudzone przez Prawo” również odnosi się do jego zapisów, jak w Rz 7,7b, gdzie za sprawą przykazań dochodzą w człowieku do głosu pożądania.

i związane z tym pomijanie rodzajnika, lecz jednocześnie mają sens tego, co implikuje księga Prawa. Najlepszym przykładem jest zwrot „z uczynków Prawa” (*eks ergōn nomou*), który bez żadnej wątpliwości odwołuje się do Prawa Mojżeszowego<sup>33</sup>. W miejscach, w których ma on na uwadze Żydów, może również zakładać to, co nazywamy tradycją przodków. W Listach Pawłowych nie znajdziemy ani jednego przypadku użycia w tym zwrocie rodzajnika w odniesieniu do Prawa. Funkcjonuje on jako wyrażenie techniczne określające postawę Żydów czy chrześcijan, jak np. Galatów, którzy przez wypełnianie zapisów Prawa spodziewali się osiągnąć stan sprawiedliwości w obliczu Boga. Brak rodzajnika wynika z tego, że nie chodzi tu wprost o samo Prawo, ale o wysiłek włożony w wypełnianie jego zapisów i związane z tym błędne oczekiwania. Użycie w tym przypadku rodzajnika wprowadzałoby dwuznaczność między wypełnianiem Prawa Bożego a tym, czego niesłusznie się po tym spodziewano.

Kolejna konstrukcja „pod Prawem” (*hypo nomon*) również występuje zawsze bez rodzajnika<sup>34</sup>. Tym sformułowaniem Paweł określa życie pod ciężarem przepisów Prawa Mojżeszowego – jedynie w Ga 4,21 i 1 Kor 9,20 można się dopatrywać także wspomnianej „nadbudowy” Prawa. Zasadniczo chodzi mu o życie pod jarzmem Prawa czy w jego cieniu, co bezpośrednio nawiązuje do wcześniejszego wyrażenia „z uczynków Prawa”. Podobnie zwrot „bez Prawa” (*chōris nomou*) pojawia się wyłącznie bez rodzajnika<sup>35</sup>. Tu nie znamy przypadku, w którym apostoł, używając tego określenia, brałby pod uwagę ludzką „nadbudowę” Prawa Bożego. Zarówno zwroty wskazujące na życie pod ciężarem przepisów Prawa, jak i niezależnie od nich mogły – poza swą stereotypowością – przybrać skróconą postać z racji odnoszenia się do pewnych postaw względem Prawa czy z nim związanych, lecz nie do niego samego. Złożenie „z Prawa” (*ek nomou*) – pomimo kilku wyjątków<sup>36</sup>, które można wytłumaczyć – możemy uznać za podobne wcześniejszym.

W innych wypadkach niezależnie od stereotypowości zwrotu należy brać pod uwagę rozróżnienie między tym, co spisane w księdze Prawa, a tym, co stanowiło jego ludzką interpretację, przypisaną Bogu. Apostoł nie chciał stawiać na jednej linii z Prawem przepisów stworzonych przez człowieka i wykraczających poza to, co w nim się znajdowało. Nie używa zatem

<sup>33</sup> Por. Rz 3,20a; Ga 2,16 (3x); 3,2.5.10.

<sup>34</sup> Por. Rz 6,14.15; Ga 3,23; 4,4.5.21; 5,18; 1 Kor 9,20 (4x). Przypadek w Rz 3,21 nie stanowi wyjątku, ponieważ *hypo* zostało tam użyte w innym znaczeniu.

<sup>35</sup> Rz 3,21.28; 7,8.9.

<sup>36</sup> Rz 2,18; 4,16. Proponowane przez krytyczne opracowania tekstu użycie rodzajnika w Rz 10,5 jest wątpliwe w kontekście zwrotu w Flp 3,9.



rodzajnika, aby nie wiązać tego z samą księgą Prawa, która była święta, a zawarte w niej przykazania sprawiedliwe i dobre (Rz 7,12). Nie zamierzał zacierać różnicy między tym, co święte, a tym, co obciążone ludzką słabością. Ilustracją do tego mogą być omówione wcześniej teksty Rz 2,17.23 czy Ga 2,19. Ale najlepszym przykładem jest Flp 3,6: „co do sprawiedliwości, jaką osiąga się w Prawie (*en nomō*), stałem się bez zarzutu”. Apostoł pisze tam o swej faryzejskiej przeszłości – niezwykle gorliwości, która pchnęła go do prześladowania Kościoła. Bez cienia wątpliwości ma na myśli sprawiedliwość uzyskiwaną na drodze wypełniania Prawa Mojżeszowego, a ta była ściśle powiązana z tradycją przodków, czyli z ową „nadbudową”. Jest zatem zrozumiałe, że nie posługuje się rodzajnikiem. Nie ma na myśli spisane Prawa, lecz system prawny w rozumieniu stronnictwa faryzeuszy, dla którego umarł, przyjmując Chrystusa (Ga 2,19). Jego wypowiedź dotyczy zarówno tego, co wynika z Prawa, jest względem niego pochodne, czyli wysiłku włożonego w jego zachowywanie, jak i owej „nadbudowy” w postaci tradycji przodków. Niezależnie od stereotypowości zwrotu głównym powodem nieużycia rodzajnika w Flp 3,6 była racja historyczna – jego ówczesne rozumienie Prawa. W przeciwnym razie, jak w Rz 3,19a, mógł napisać „*en tō nomō*”.

Pozostają jeszcze do wyjaśnienia przypadki w Rz 5,13 i 20. W pierwszym z nich apostoł napisał: „Bo i do chwili [dania] Prawa grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa”. Trudność stanowi pierwsze użycie terminu *nomos* bez rodzajnika. Drugie znajduje potwierdzenie w innych miejscach: tam, gdzie „nie ma Prawa”, tam nie używa on rodzajnika<sup>37</sup>, ponieważ – jak wcześniej mówiliśmy – mamy do czynienia z czymś, co nie istnieje (przynajmniej obiektywnie). Jednak pierwsze posłużenie się terminem *nomos* aż prosi się o rodzajnik. Zwrot „*achri gar nomou*” odnosi się do momentu jego dania. Przyimek *achri* w znaczeniu czasowym wskazuje na konkretny moment w historii, a tym było danie Prawa na Synaju. Potwierdza to kolejny wiersz, w którym jest mowa o czasie bez Prawa, czyli od Adama do Mojżesza (w. 14). Skoro ten czas kończy się z Mojżeszem, to nie może chodzić o inne Prawo niż dane na Synaju. Tym razem nie wchodzi w grę owa „nadbudowa”, gdyż apostoł odnosi się wyłącznie do Prawa Bożego. Jak można wyjaśnić ten przypadek? Zasygnalizowaliśmy to już wcześniej – teraz rozwiniemy.

Według niektórych, jak Hübner<sup>38</sup>, Paweł akcentuje moralny wymiar Prawa, skoro używa terminu w relacji do grzechu. Na wstępie wyraziliśmy jednak

<sup>37</sup> Inne miejsca to: Rz 2,14 (2x); 4,15 czy Ga 5,23.

<sup>38</sup> *Das Gesetz bei Paulus*.

nasz sceptycyzm wobec wyodrębniania przez Pawła różnych kategorii przepisów w Prawie, wskazując na jego najczęściej holistyczne rozumienie. Przychylamy się bardziej ku temu, że przez „Prawo” rozumiał on fakt objawienia człowiekowi Bożej woli we wszystkich jej aspektach, czego późniejszym aktem było jej spisanie. Apostoł podkreślałby nie tyle zapis Bożej woli, konkretną księgę, ile objawienie owej woli. Innymi słowy – fakt pouczenia człowieka i uświadomienia mu jego pozycji względem Boga, czego jednym z przejawów było spisane Prawo. Opuszczenie rodzajnika uwalniało termin *nomos* od skojarzeń z konkretną księgą Prawa i nadawało mu sens szerszy, tj. ogólnoludzki: głos Jahwe pouczał na Synaju całą ludzkość – Synaj jest symbolem Bożego przemawiania do każdego człowieka. Taki jest też kontekst wypowiedzi, wedle której wszyscy zgrzeszyli – wszyscy też ponoszą odpowiedzialność za swe czyny. Apostoł nie chciał powiedzieć w Rz 5,13, że przed objawieniem Bożej woli na Synaju ludzie nie ponosili w ogóle odpowiedzialności za swe postępowanie. Objawienie Bożej woli nie dokonało bowiem przejścia od niewinności do grzeszności, lecz od grzeszności do jej większej świadomości i odpowiedzialności (por. 3,20b). Gdyby w 5,13 chodziło Pawłowi o księgę Prawa, posłużyłby się rodzajnikiem, jak uczynił to w związku z danym na Synaju Prawem (Ga 3,17), lecz wtedy wypowiedź ograniczałaby się do samego Izraela. Rz 5,20 należy rozumieć tak samo jak w. 13.

Trudność stwarza również dwukrotne nieużycie rodzajnika w Rz 3,31: „Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy”. Zarzut pochodził od chrześcijan, a był z pewnością lansowany przez środowisko judeochrześcijańskie. Nie należy więc w posłużeniu się terminem *nomos* bez rodzajnika widzieć wspomianej nadbudowy Prawa Mojżeszowego. Ta nie odgrywała w chrześcijaństwie znaczenia. Oponenti apostoła zarzucali mu, że występuje przeciwko samemu Prawu, czyli przeciwko zapisom Prawa Bożego. Wydaje się, że zarzucając mu obalenie Prawa, w języku greckim posługiwali się oni rodzajnikiem, wskazując jednoznacznie na samą księgę Prawa. W ten sposób zwiększali siłę argumentu: Paweł z Tarsu kwestionuje to, co dał Bóg. Gdyby rzeczywiście tak to wyglądało, to opuszczając rodzajnik, apostoł osłabiał moc oskarżenia i sugerował jedynie odmienne rozumienie niektórych z jego zapisów. Nie przypisywałby sobie przecież obalania Prawa Bożego, bo w jego przekonaniu absolutnie tego nie czynił. Nieposłużenie się rodzajnikiem wprowadza jasny rozdział między tym, co pochodzi od Boga, a tym, jak ludzie to rozumieją. Apostoł przeniósł zatem uwagę na to, co było powiązane z księgą Prawa i co ludzie z niej zrozumieli, i tylko to usiłował właściwie ustawić. Nie podawał natomiast w wątpliwość samego Prawa.

Z kolei w takich miejscach, jak Rz 13,8 i 10, gdzie Paweł zwraca się do chrześcijan, brak rodzajnika może służyć zapobieżeniu utożsamienia Prawa Chrystusowego z Prawem Mojżeszowym. Kiedy jednak mówi wprost, że chodzi o Prawo Chrystusowe, używa rodzajnika (Ga 6,2). W ten sposób podkreślał istnienie konkretnej rzeczywistości w chrześcijaństwie, chociaż ta pozostawała na tamtym etapie wciąż jeszcze niespisana.

\* \* \*

Podsumowując, dochodzimy do końcowego wniosku, który każe zachować ostrożność w formułowaniu jednoznacznej tezy na temat różnicy między użyciem terminu *nomos* z rodzajnikiem i bez niego. Możemy jednak wskazać ogólne i niekiedy wyraźne tendencje. Otóż tam, gdzie Prawo – w sensie Prawa danego na Synaju – występuje z rodzajnikiem, Paweł podkreślał głównie jego spisana postać, czyli księgę Prawa. Kiedy nazywa ją Pismem lub Pismami, wskazując na jego literacką postać, używa rodzajnika (Ga 3,8.22; 4,30; 1 Kor 15,3.4; Rz 4,3; 9,17; 10,11; 11,2; 15,4). Podobnie kiedy pisze, że cytuje jakiś tekst z owego Prawa, termin *nomos* zawsze pojawia się z rodzajnikiem (Ga 3,12; 5,14; Rz 3,19a; 7,7; 1 Kor 9,9; 14,21). Tam zaś, gdzie Prawo nie ma rodzajnika, chodziło mu bardziej o to, co jest z nim związane i w jakiś sposób pochodne. Mogą to być zawarte w nim zasady postępowania w obliczu Boga (Rz 3,31; 5,13 i 20); może to być wypełnianie przepisów Prawa (Ga 2,16; 3,25; Rz 2,23a. 25a; 3,20b) i związane z tym przekonanie o możliwości osiągnięcia stanu sprawiedliwości przed Bogiem (Ga 2,16.21; 3,11.18; Rz 2,17; 3,20a.21a.28; 9,31; Flp 3,9); może to być też ich przekraczanie (Rz 2,12.25b.27c); może to być ogólnie życie w cieniu przepisów Prawa (Ga 4,4.21; Rz 10,4; 1 Kor 9,20) czy w ich niewoli (Ga 3,23; 5,18) oraz wyzwolenie się z nich (Rz 6,14 i 15). W tych wszystkich przypadkach ma na myśli związane z księgą Prawa odniesienia i zastosowania w życiu. W niektórych przytoczonych miejscach owe implikacje były też wynikiem rozbudowanej interpretacji księgi Prawa, czyli stworzonej przez człowieka „nadbudowy”. Ten aspekt naszego studium uznajemy za wkład przybliżający do wyjaśnienia rzekomej niekonsekwencji apostoła w posługiwaniu się formą z rodzajnikiem i bez niego. Większość owych niekonsekwencji można wyjaśnić, odwołując się właśnie do tzw. tradycji przodków. W końcu w wielu miejscach, gdzie „Prawo” występuje w połączeniu z przyimkami, owe konstrukcje mają charakter technicznych, stereotypowych zwrotów. Niezależnie od owej stereotypowości apostoł rozumiał przez *nomos* to, co księga Prawa implikuje, nie zaś nią samą.